BR.0012.7.7.2026

P R O T O K Ó Ł nr 21/26

z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji odbytego w dniu 21 października 2026 r. w godzinach 14^{00} – 14^{35}

Członkowie komisji obecni podczas posiedzenia:

1) Iwona Skocka - przewodnicząca komisji
2) Radosław Kołak - zastępca przewodniczącej komisji
3) Sebastian Matthes
4) Magdalena Kamińska
5) Mateusz Wróblewski
6) Kamil Trzebiatowski

Komisja liczy 6 członków – wszyscy obecni, po stwierdzeniu quorum Komisja władna do podejmowania prawomocnych rozstrzygnięć.

Spoza komisji obecni byli:

1) Arseniusz Finster - Burmistrz Miasta Chojnice
2) Marzenna Osowicka - Radna Rady Miejskiej w Chojnicach
3) Robert Wajlonis - Dyrektor Generalny Urzędu Miejskiego w Chojnicach
4) Przedstawiciele mediów

Posiedzenie otworzyła Przewodnicząca Komisji Pani Iwona Skocka, stwierdziła quorum, powitała członków komisji i gości oraz przedstawiła następujący porządek posiedzenia:

1) Skarga na Burmistrza Miasta Chojnice,
2) Petycja w sprawie nagrywania i publikowania jawnych posiedzeń komisji rady.

Ad. 1.

Przewodnicząca Iwona Skocka – informuję również, że wszystkie wypowiedzi poza mikrofonem nie będą ujęte oczywiście w protokole. Dokumenty, takie jak treść skargi, treść petycji, opinie i stanowisko burmistrza zostały członkom komisji przesłane drogą elektroniczną, ale poproszę tutaj, ze względu na to, że pan burmistrz jest obecny, poproszę o odczytanie stanowiska burmistrza w sprawie skargi na burmistrza Miasta Chojnice.

Burmistrz Arseniusz Finster – pani przewodnicząca, szanowni państwo. W odpowiedzi na tą skargę pomagał mi bardzo znacząco Dyrektor Generalny Urzędu Miasta, pan mecenas Robert Wajlonis. Odpowiedź jest długa, ale problem dotyczy mojego Facebooka i to nie po raz pierwszy jest ten problem podnoszony, dlatego postanowiłem państwu odczytać tę odpowiedź.
Odczytał treść odpowiedzi.
„W nawiązaniu do Pani pisma z dnia 16.10.2026 r. dotyczącego skargi na działalność Burmistrza, dotyczącej rzekomych praktyk dyskryminacyjnych poprzez ograniczenie dostępu […] do informacji publicznych publikowanych na oficjalnym, publicznym profilu Burmistrza e serwisie Facebook, wyjaśniam, co następuje.
W pierwszej kolejności wskazuję, iż kwestie dostępu do informacji publicznych zostały określone ustawą z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. 2022.902). Z jednej strony ustawa określa obowiązki podmiotów publicznych w zakresie udostępniania informacji, z drugiej zawiera ograniczenia w dostępie do informacji oraz zawiera normy kolizyjne, eliminujące sprzeczności z innymi ustawami. Taką normą jest art. 1 ust. ust. 2. Przepis ten wskazuje, iż przepisy ustawy nie naruszają przepisów innych ustaw określających odmienne zasady i tryb dostępu do informacji będących informacjami publicznymi.
W realiach niniejszej sprawy rodzą się zatem co najmniej dwa ważkie zagadnienia, czy mamy do czynienia z podmiotem publicznym zobowiązanym do udzielenia informacji publicznej, czy portal społecznościowy Arseniusza Finstera, pełniącego funkcje Burmistrza jest nośnikiem informacji publicznej rozumianej jako strona internetowa utworzona w celu powszechnego udostępniania informacji publicznej, w postaci ujednoliconego systemu stron w sieci teleinformatycznej.

Podkreślam, iż w skardze skierowanej na działalność Burmistrza a priori przyjęto nie tylko publiczność profilu na portalu społecznościowym, ale też, bezzasadnie, uznano, iż jest to oficjalny profil Burmistrza.
Z tak błędnie sformułowanych tez, mogą wypływać jedynie błędne wnioski. Z zasady prawnej „owoce zatrutego drzewa", należy wywieść wniosek, iż nie sposób, bez dogłębnej analizy błędu w założeniu skarżącego, dowieść zasadności jego skargi.
Wskazać należy, iż profil na portalu Facebooku, co do którego wysuwane są dywagacje skarżącego, nie jest i nigdy nie był profilem publicznym, prowadzonym przez podmiot publiczny. Innymi słowy, profil prowadzi Arseniusz Finster a nie Burmistrz Arseniusz Finster. Kwestia jego zawodu czy funkcji staje się przy tym wtórna. Oznacza to, iż profil Arseniusza Finstera, prowadzony przez niego i na jego osobistych zasadach, podlega ochronie takiej samej, jak każde inne dobro osobiste przypisane każdemu człowiekowi a jego prywatność podlega ochronie prawa.
Zgodnie z art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Także art. 61 ust. 3 Konstytucji ogranicza dostęp do informacji publicznej ze względu na określone w ustawach ochronę prawa wolności i praw innych osób i podmiotów gospodarczych oraz ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa lub ważnego interesu gospodarczego państwa.
Przedstawienie jednej, spójnej definicji dla szerszego pojęcia prywatności i węższego – życia prywatnego jest zadaniem trudnym i skazanym na niepowodzenie ze względu na wielość prezentowanych w doktrynie stanowisk (J. Sieńczyło-Chlabicz, Naruszenie prywatności osób publicznych przez prasę. Analiza cywilnoprawna, Kraków 2006, s. 75–102; M. Puwalski, Prawo do prywatności osób publicznych, Toruń 2003, s. 13–27; A. Sakowicz, Prawnokarne gwarancje prywatności, Kraków 2006, s. 45 i n.; J. Braciak, Prawo do prywatności, Warszawa 2004, s. 57–60). Analiza orzecznictwa daje impuls do dokonania pewnej kategoryzacji i dookreślenia wymienionych pojęć. Jeszcze w 1994 r., kiedy prawo do prywatności nie znajdowało swego należnego miejsca w regulacjach normatywnych, a jego ochrona wynikała z odwoływania się do zasady demokratycznego państwa prawnego, Sąd Najwyższy, unikając wskazania jednolitej definicji, zapoczątkował określanie zakresu prywatnej sfery życia. Czyniąc to, wskazał na trzy elementy: styl życia, osobiste upodobania oraz przejawy kultury obyczajowej (Wyrok SN z 8.04.1994 r.). W innym miejscu do sfery życia prywatnego i sfery intymności odniósł koncepcję ochrony dóbr osobistych, wskazując, że dobra osobiste obejmują też dobra związane ze sferą życia prywatnego, sferą intymności, a także ze sferą życia rodzinnego. Ochrona zaś „w tym zakresie może odnosić się do wypadków ujawnienia faktów z życia osobistego i rodzinnego, nadużywania uzyskanych informacji, zbierania w drodze prywatnych wywiadów informacji i ocen ze sfery intymności, aby je opublikować lub w inny sposób rozgłaszać" (Wyrok SN z 18.01.1994 r). W świetle obowiązujących przepisów konstytucyjnych zakres pojęcia prywatności konstruuje się, uwzględniając kilka odrębnych praw i wolności zagwarantowanych w ustawie zasadniczej. Są nimi: prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia, prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami, wolność tajemnicy komunikowania się, nienaruszalność miru domowego oraz autonomia informacyjna jednostki. Powyższą kwalifikację uznaje Trybunał Konstytucyjny, który stwierdza, że prywatność „na poziomie konstytucyjnym jest chroniona wieloaspektowo, poprzez kilka praw i wolności" (Wyrok TK z 12.12.2005 r.), zawartych w art. 47 – 51 Konstytucji RP, jej zaś źródłem jest godność „spoczywająca u podstaw wszystkich konstytucyjnych wolności i praw" (Wyrok TK z 12.12.2005 r.). Trybunał uzasadnia jednocześnie, że zachowanie przez człowieka godności wymaga „poszanowania jego sfery czysto osobistej, gdzie nie jest narażony na konieczność «bycia z innymi» czy «dzielenia się z innymi» swoimi przeżyciami, czy doznaniami o intymnym charakterze". Zdaniem TK to art. 47 Konstytucji wprost normuje i statuuje prawo do prywatności, tym samym TK każe rozumieć owo prawo w świetle koncepcji prawa natury, która prawom podmiotowym przypisuje charakter przyrodzony i niezbywalny oraz głosi, że „każdemu człowiekowi przysługuje cecha nazywana godnością. Godność jest związana z istotą

człowieka i nie zależy od jego zasług". Art. 47 gwarantuje „prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym", zapewniający ochronę m.in. życia prywatnego stanowi lex generalis wobec pozostałych norm konstytucyjnych dotyczących prywatności. Powoduje to, że naruszenie dowolnego z dóbr wymienionych w art. od 48 do 51 Konstytucji pociąga za sobą zawsze jednoczesne naruszenie prywatności chronionej art. 47 Konstytucji. Pozwala to również uznać, że pojawienie się nowego dobra kwalifikowanego w kategorii „prywatność", a niezabezpieczonego dotychczas odrębną normą konstytucyjną, będzie podlegało ochronie na podstawie art. 47 Konstytucji. W związku z powyższym należy przyjąć twierdzenie, że kategoria „prywatność" jest kategorią otwartą, podlegającą ciągłej ewolucji, nie zaś kategorią zamkniętą, składającą się z enumeratywnie wyliczonych dóbr. Potwierdza to chociażby stanowisko TK, który – orzekając – dokonuje kwalifikacji do prywatności niewyszczególnionych w ustawie zasadniczej elementów, np. właśnie prawa do własnego profilu społecznościowego (B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2009, s. 245. Wyrok TK z 11.04.2000 r.). Art. 49 Konstytucji zapewnia wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się, obejmując swą treścią także wszelkiego rodzaju kontakty międzyosobowe, nie tylko werbalne. Prawo do ochrony tajemnicy komunikowania się obejmuje prawo do porozumiewania w dowolnej formie (np. list elektroniczny, sms, rozmowa telefoniczna), z pominięciem podmiotów, dla których wymieniana przez podmioty komunikujące się treść przekazywanej informacji nie jest przeznaczona (Wyrok TK z 20.06.2005 r.).
Taką forma komunikacji jest m.in. prywatny profil społecznościowy Arseniusza Finstera, przez który przekazuje komunikaty i informacje przeznaczone dla kręgu osób, co do których sam dokonał wyboru porozumiewania się.
Nie jest ani formą dyskryminacji ani odmowa dostępu do informacji publicznej wyeliminowanie z kręgu osób, z którymi prywatnie chce komunikować się Arseniusz Finster innej osoby, co do której ma w dodatku pewność, iż jej zamiary wobec niego i jego rodziny są niecne. Profil Arseniusza Finstera zawiera także informacje z jego życia rodzinnego, które nie są przeznaczone i adresowane do osób z poza kręgu tych, które on uznał za godne jego zaufania. Notabene sam Facebook zawiera opcje, tzw. przyjęcia do grona przyjaciół, bez zaakceptowania której nie jest możliwy teoretycznie wgląd w treści publikowane na tym portalu. Trudno wymagać od Arseniusza Finstera, by do grona znajomych przyjmował kogoś, kto chce pozyskać informacje o nim tylko dlatego, by mu szkodzić.
W tym stanie rzeczy nie widzę żadnych podstaw do uznania skargi za zasadną i wnoszę, i proszę o jej oddalenie". Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Iwona Skocka – dziękuję bardzo za przedstawienie swojego stanowiska Burmistrzowi Miasta Chojnice. Czy ktoś z członków komisji chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan radny Sebastian Matthes.

Radny Sebastian Matthes – szanowne koleżanki i koledzy, ja jeszcze tutaj w uzupełnieniu do tego, co mówił pan burmistrz i do tych przykładów orzecznictwa, które przytoczył. Chciałbym państwa zainteresować postanowieniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu z dnia 30 stycznia 2026 r., czyli całkiem, całkiem świeży przykład. I tu mamy analogiczną sprawę, ponieważ skarżący skarżył się na czynności burmistrza Nysy w tym przypadku w przedmiocie blokady obywatela na profilu w serwisie Facebook. Mamy praktycznie analogiczną sytuację. Ja nie będę oczywiście tutaj odczytywał treści całego postanowienia, odczytam jeden fragment: Niewątpliwie bowiem profil w mediach społecznościowych określonego organu nie służy co do zasady do kontaktu z tym organem, a tym bardziej prywatny profil burmistrza, na którym promuje on swoją osobę oraz zamieszcza według własnego uznania określone treści. Tak tutaj widzę, że jest w przypadku profilu pana burmistrza, bo są tam też treści prywatne. Organ nie ma obowiązku posiadania profilu w mediach społecznościowych i nie jest to oficjalny kanał komunikacji z nim. Posiadanie przez poszczególne organy strony w portalu społecznościowym typu Facebook służy zazwyczaj promocji, a informacje tam zawarte są dostępne nawet pomimo zablokowania możliwości dokonywania komentarzy, które nie mają

związku z działalnością organu, są złośliwe czy obraźliwe. Generalnie, jeżeli ta sytuacja, ta skarga dotyczyłaby profilu miasta Chojnice, mielibyśmy, musielibyśmy pewnie dążyć w kierunku innych rozstrzygnięć, ponieważ tutaj sądy też wskazują, że takie oficjalne profile miasta, miast, powiatów są tym kanałem. Natomiast tu w przypadku profili prywatnych, a tak ja odbieram ten profil pana burmistrza, ponieważ są tam zamieszczane prywatne materiały, no sądy wskazują odmienne stanowiska. To tak gwoli uzupełnienia. Dziękuję. Jeżeli ktoś będzie chciał udostępnienia sygnatury, to służę. Dziękuję.

Przewodnicząca Iwona Skocka – czy ktoś jeszcze z państwa chciał zabrać głos w danej sprawie? Proszę bardzo, pani Marzenna Osowicka.

Radna Marzenna Osowicka – dziękuję bardzo. Panie burmistrzu, nie pozostaje mi nic innego, jak wyrazić radość, że wreszcie pan się samookreślił, iż ten pański profil jest definitywnie prywatnym, bo jak dotąd to były tylko takie przeskoki, jak skoczka na szachownicy, że w razie potrzeby to jest to profil prywatny, w razie innej potrzeby uzasadniającej pańskie zamiary jest to profil oficjalny. Ja w tej chwili przedstawię jeszcze oświadczenie pana […], czyli osoby skarżącej. Też wyrażam zdziwienie ogromne, że państwo nie poinformowaliście go o tym, że dzisiaj odbędzie się posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Otóż: „Na wstępie chciałbym zwrócić uwagę, że haniebne jest, iż nie informuje się strony skargi o procedowaniu skargi na komisji, bo może jeszcze skarżący by przyszedł. Informacja o posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji pojawiła się 19 października o godzinie 13:22, czyli dwa dni przed posiedzeniem komisji. Zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą sądów administracyjnych, między innymi Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz wystąpieniami Rzecznika Praw Obywatelskich, informacja o posiedzeniu komisji kierowana do mieszkańców musi zostać opublikowana w BIP-ie w takim samym terminie, jak zawiadomienie członków komisji, to jest minimum trzy dni robocze wcześniej, a standardowo trzy do siedmiu dni, aby zagwarantować realną, a nie fikcyjną możliwość wzięcia udziału w posiedzeniu przez zainteresowanych obywateli”. […] pisze dalej: „Składam niniejszą skargę na działalność Burmistrza Miasta Chojnice Arseniusza Finstera z powodu praktyk dyskryminacyjnych oraz bezprawnego ograniczenia mi dostępu do informacji publicznych publikowanych na oficjalnym, publicznym profilu burmistrza w serwisie Facebook”. Tutaj adres. „Uzasadnienie. Jestem od urodzenia mieszkańcem Chojnic, podatnikiem podatku dochodowego w naszym mieście, rodzicem dziecka uczęszczającego do Szkoły Podstawowej nr […] w Chojnicach oraz wiceprzewodniczącym rady rodziców przy tej placówce. Profil społecznościowy burmistrza Arseniusza Finstera służy jako oficjalny kanał komunikacji organu władzy wykonawczej Gminy Miejskiej Chojnice z mieszkańcami. Publikowane są tam kluczowe oświadczenia”, nie tylko prywatne, panie burmistrzu, to już moja uwaga, „wyjaśnienia oraz apele dotyczące funkcjonowania miasta i podległych mu jednostek organizacyjnych. W dniu 9 października 2026 r. o godzinie 14:09 burmistrz opublikował materiał wideo, rolkę skierowaną bezpośrednio do rodziców dzieci uczęszczających do chojnickich szkół oraz wystosował oficjalny apel do rad rodziców w szkołach podległych gminie miejskiej w Chojnicach”. Prywatnie pan to wystosował, panie burmistrzu?

Burmistrz Arseniusz Finster – odpowiem pani. Niech pani dalej kontynuuje.

Radna Marzenna Osowicka – „Z racji pełnionej przeze mnie funkcji wiceprzewodniczącego rady rodziców przy Szkole Podstawowej nr […] oraz jako rodzic i mieszkaniec miasta oświadczam, że treść tego apelu ma dla mnie bezpośrednie znaczenie i bezpośrednio wpływa na moją działalność społeczną. Niestety burmistrz Arseniusz Finster zablokował mój dostęp do swojego profilu, uniemożliwiając mi zapoznanie się z informacjami o charakterze publicznym. Takie działanie stanowi bezprecedensowy przejaw dyskryminacji w przestrzeni publicznej oraz naruszenie art. 61 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, gwarantującego prawo obywateli do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej. Dwa, art. 11b ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym zamieszczonym w Dzienniku Ustaw, stanowiącego, że jawność działania organów gminy obejmuje w szczególności prawo obywateli do uzyskiwania informacji oraz dostępu do dokumentów wynikających z wykonywania zadań publicznych. Naruszenie również art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, czyli zasady równego

traktowania i zakazu dyskryminacji w życiu społecznym i gospodarczym oraz naruszenie ustawy o dostępie do informacji publicznej, gdyż publiczny profil burmistrza służy do przekazywania oficjalnych komunikatów władzy lokalnej. Tłumaczenie, jakoby sporny profil na Facebooku był profilem prywatnym, jest niezgodne z prawdą. Arseniusz Finster założył go z adnotacją, iż jest to narzędzie do komunikacji z mieszkańcami. Ponadto większość materiałów na nim udostępnianych to nagrania realizowane przy wykorzystaniu mienia miejskiego. W gabinecie burmistrza Chojnic oraz za pomocą sprzętu elektronicznego zakupionego ze środków budżetu miasta Chojnice. Osoby zablokowane na tym profilu płacą podatki, z których finansowane są między innymi remonty i utrzymanie tych pomieszczeń, a mimo to są pozbawiane prawa do uzyskiwania informacji o sprawach kluczowych dla mieszkańców Chojnic. Jeśli nie jest to biuro burmistrza Chojnic, to może Arseniusz Finster ma skopiowane pomieszczenie w swoim domu. Na tej sali wielokrotnie broniono nieprzestrzegania prawa. Zobaczymy, jak Rada Miejska postąpi w tym przypadku. Żądania skarżącego. W związku z powyższym wnoszę o rozpatrzenie skargi przez Radę Miejską w Chojnicach i uznanie jej za uzasadnioną. Podjęcie przez Radę Miejską działań zmierzających do nakazania burmistrzowi Arseniuszowi Finsterowi zaprzestania praktyk blokowania mieszkańców oraz natychmiastowego odblokowania mojego konta na wyżej wymienionym profilu. I po trzecie, zobowiązanie burmistrza miasta Chojnice, aby do czasu przywrócenia mi pełnego dostępu do jego oficjalnego profilu wszelkie materiały, apele, ogłoszenia oraz komunikaty publikowane na jego profilu na Facebooku przesyłane były na moją skrzynkę e-doręczeń w formie pełnego stenogramu treści w nieprzekraczalnym terminie 24 godzin od momentu ich publikacji w sieci. Autor […]". Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Iwona Skocka – dziękuję. Drodzy państwo, teraz udzielam głosu panu burmistrzowi Arseniuszowi Finsterowi. Ze względu na to, aby mógł się odnieść ponownie, bo już swoje stanowisko przedstawił, do słów pani Marzenny Osowickiej. Proszę również o nagrywanie.

p. Robert Wajlonis – jedną rzecz tylko. Ja bardzo państwa proszę i przypominam, że mimo wszystko państwa obowiązują zasady dotyczące RODO i publikowania danych osobowych osób, które nie są osobami publicznymi, w tym również skarżącego, informacji dotyczących kwestii, do jakiej szkoły uczęszczają. Dlatego bardzo państwa proszę, żeby te rzeczy były anonimizowane. Jeżeli państwo tego nie będziecie robić, no to robicie to, podajecie te informacje na własną odpowiedzialność, chyba że dysponujecie zgodą osoby na upublicznianie jej danych. Tylko przypominam, dobrze. Dlatego my nie operujemy nazwiskami.

Radna Marzenna Osowicka – mam zgodę.

Przewodnicząca Iwona Skocka – proszę bardzo.

Burmistrz Arseniusz Finster – otóż pani radna, pani wstęp jest nawet trudny do skomentowania, ponieważ ja mój profil prowadzę jako Arseniusz Finster. To, że jestem burmistrzem miasta, no to raczej wszyscy wiedzą. Nie ukrywałem tego i to podkreśliłem na Facebooku. To, że miałem rację w moim tłumaczeniu, udowadnia również pan […], który tu zamieszcza zdjęcia z mojego profilu, gdzie jest moja żona, moja córka, sławne przekręcone nazwiska na portalu chojnice24, tak. Gdzie jest drużyna tutaj siatkarska nasza, która zdobyła złoty medal i są również, jest panorama Chojnic, informacja o zlocie samochodów terenowych i tak dalej, i tak dalej. Czyli mój Facebook, są to moje przekazy dla mieszkańców też ze sfery mojego życia prywatnego. I tu już pan […], moim zdaniem, dobre obyczaje sobie naruszył, publikując moje zdjęcie prywatne bez mojej zgody. To po pierwsze. Zresztą to jest, to jest norma, bo tutaj otoczenie pana […] publikuje zdjęcia bez zgody osób, które nie są osobami publicznymi, a nawet przekręca ich narodowość, nazywając ich Ukraińcami. Ale to nawiasem mówiąc. Teraz tak, proszę państwa, ja wypowiedziałem się na Facebooku, iż w związku z sytuacją w niektórych placówkach w Polsce proszę dyrektorów szkół, żeby zorganizowali następnego dnia roboczego, czyli w poniedziałek, spotkania z radami rodziców, ponieważ następnego dnia chcę się spotkać z dyrektorami i posłuchać, jakie mają pomysły na poprawę bezpieczeństwa jeszcze w szkole. Czy bramki, czy zgoda rodziców na sprawdzanie plecaków, czy może inne rozwiązania. Czyli pan

[…], będąc, jak się tutaj chwali, wiceprzewodniczącym rady rodziców, dostał komunikat od dyrektora szkoły, że jest zaproszony na radę rodziców, która obradowała o rzeczach, o tematach, o które prosiłem. Tak więc nie był w żaden sposób zablokowany. Oprócz tego inne media też o tym informowały, ale tak jak powiedziałem, wiedzieli dyrektorzy. Odbyły się rady rodziców w poniedziałek. Ja we wtorek się spotkałem z dyrektorami szkół i publikowałem bardzo szeroko dla tych, którzy chcieli to publikować i również dla rodziców informacje z naszych ustaleń. To jest wielowątkowy, dość długi protokół. Argumenty pana […] są zupełnie chybione. Ja państwu przekażę prostą ścieżkę. Głównie to adresuję do pani Marzenny Osowickiej i jej grona przyjaciół. Państwo za chwilę powiecie, bo to już tam wybrzmiało w tym, co napisał pan […], że to jest komisja petycji, w której większość ma koalicja, rada miejska ma większość. Wy bijecie głową w mur. No proszę państwa, jeżeli komisja petycji nie może rozsądzić tego i rada miejska, to są sądy powszechne. Ja wręcz was proszę, żebyście z tym, co pani tu dzisiaj powiedziała i pan […] napisał, poszli do sądu. Przecież wy możecie mi to udowodnić. Sprawa jest po waszej stronie. Ja już mam kilka spraw sądowych z moimi adwersarzami i te sprawy będą wyjaśnione. Jest sąd, jest jeszcze drugi stopień, czyli można się odwołać od decyzji do Sądu Apelacyjnego i tak dalej, i tak dalej. Ja chciałbym przypomnieć wysokiej komisji, że pan […] to jest ten sam pan, który chciał kserokopię z mojego kalendarza. Czyli interesował się tym, co ja robię w danym momencie, tak. Kto jest, kto mnie odwiedził, z kim rozmawiałem i generalnie, no prawie wszystko, najlepiej ksero tego kalendarza. Więc ja państwa informuję na koniec mojej wypowiedzi, że mój Facebook i mój Android, a także mój kalendarz, to są moje własności i tylko służby do tego powołane, od ABW po CBA i tak dalej, prokuraturę mogą mieć do tego dostęp. Państwo nigdy dostępu do tych nośników nie będziecie mieli. I to jest wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Iwona Skocka – dziękuję bardzo. Drodzy państwo, na tym kończę wysłuchanie stron. Pozwolę sobie przedstawić stanowisko, jako przewodnicząca, odczytam je i poddam je pod głosowanie.
Odczytała treść stanowiska.

Stanowisko Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
w sprawie skargi na działalność Burmistrza Miasta Chojnice

W dniu 12 października 2026 r. do Rady Miejskiej w Chojnicach wpłynęła skarga na działalność Burmistrza Miasta Chojnice Arseniusza Finstera. Skarżący zarzucił burmistrzowi praktyki dyskryminacyjne oraz bezprawne ograniczenie dostępu do informacji publicznych publikowanych na profilu burmistrza w serwisie Facebook. Ponadto skarżący zarzucił burmistrzowi naruszenie art. 32 oraz art. 61 Konstytucji RP poprzez uniemożliwienie dostępu do informacji oraz dyskryminację, żądając jednocześnie przesyłania stenogramów z Facebooka na swoją skrzynkę e-Doręczeń w ciągu 24 godzin od publikacji.

Skarga została skierowana do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, która na posiedzeniu w dniu 21 października 2026 r. stwierdziła, że należy uznać ją za bezzasadną.

Należy wskazać, że konto, na którym doszło do blokady, oznaczone jako „Arseniusz Finster", jest prywatnym profilem osoby fizycznej pełniącej funkcję burmistrza. Profil burmistrza na Facebooku nie jest oficjalnym urzędowym publikatorem. Zgodnie z ustawą z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, gmina realizuje swoje obowiązki informacyjne poprzez dedykowaną stronę BIP oraz oficjalną stronę internetową Urzędu Miejskiego. Blokada na portalu społecznościowym nie odcina dostępu do faktycznej informacji publicznej. Tym samym prywatne platformy społecznościowe, takie jak Facebook, nie stanowią oficjalnego kanału obiegowego informacji publicznej w rozumieniu prawa, a ich prowadzenie ma charakter wyłącznie pomocniczy i promocyjny.

Ponadto media społecznościowe są jedynie dodatkowym kanałem komunikacji, funkcjonującym w ramach prywatnej platformy, co oznacza, że obowiązują tam reguły ustalane przez właściciela serwisu, a nie standardy prawa administracyjnego. Oficjalnym źródłem informacji pozostają natomiast strony urzędowe i Biuletyn Informacji Publicznej. Skoro więc obywatel nie został pozbawiony dostępu do tych kanałów, nie można mówić o naruszeniu jego praw.

Nie mają tutaj uzasadnienia wskazane przez skarżącego naruszenia art. 32 i art. 61 Konstytucji RP, ponieważ skarżący ma dostęp do wszelkich uchwał, zarządzeń i oficjalnych komunikatów za pomocą środków przewidzianych prawem (BIP, wizyta w urzędzie). Ograniczenie interakcji na prywatnej platformie komercyjnej nie stanowi zatem dyskryminacji ani ograniczenia konstytucyjnych praw obywatelskich. Odnosząc się z kolei do podnoszonego przez skarżącego zarzutu uniemożliwienia mu sprawowania funkcji w radzie rodziców na skutek przedmiotowej blokady, należy wskazać, że zgodnie z przepisami ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe, praca rady rodziców jest uregulowana wewnętrznym regulaminem, a kluczową rolę w organizowaniu jej funkcjonowania oraz zapewnianiu obiegu informacji pełnią dyrektor szkoły oraz jej przewodniczący.

Na marginesie można jedynie dodać, że żądanie przesyłania stenogramów z Facebooka na skrzynkę e-Doręczeń w ciągu 24 godzin jest bezpodstawne. Rada Miejska nie ma kompetencji, by nakładać na burmistrza obowiązek indywidualnego przesyłania treści zamieszczanych na jego prywatnym profilu.

Przewodnicząca komisji poddała przedstawione stanowisko pod głosowanie.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji 4 głosami „za", przy 1 głosie „przeciw" i 1 głosie „wstrzymującym się" przyjęła stanowisko zaproponowane przez przewodniczącą komisji.

Ad. 2.

Przewodnicząca Iwona Skocka – drodzy państwo, przechodzimy do następnego punktu porządku posiedzenia naszych obrad. Petycja w sprawie nagrywania, publikowania jawnych posiedzeń komisji rady. Czy ktoś z członków chciałby zabrać głos w tej sprawie? Dobrze, dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Drodzy państwo, jako przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji przygotowałam następujące stanowisko, które w tej chwili odczytam i poddam pod głosowanie.
Odczytała treść stanowiska.

Stanowisko Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
w sprawie petycji dotyczącej nagrywania i publikowania jawnych posiedzeń komisji rady

W dniu 21 września 2026 r. wpłynęła petycja w sprawie nagrywania i publikowania jawnych posiedzeń komisji rady.

Petycja została skierowana do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, która na posiedzeniu w dniu 21 października 2026 r., po zapoznaniu się z jej treścią, stwierdziła brak podstaw do jej uwzględnienia.

Zgodnie z art. 11b ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym jawność działania organów gminy obejmuje w szczególności prawo dostępu do dokumentów, w tym protokołów posiedzeń organów gminy i komisji rady gminy. Ustawodawca w art. 20 ust. 1b wspomnianej ustawy nałożył obowiązek transmisji i nagrywania wyłącznie na obrady rady gminy. Ustawa nie przewiduje analogicznego obowiązku w stosunku do posiedzeń komisji rady. Wytworzony dokument w postaci protokołu w pełni wyczerpuje obowiązek informacyjny organu.

Rejestracja dźwiękowa przebiegu posiedzenia komisji służy wyłącznie celom technicznym – ułatwieniu prawidłowego i wiernego sporządzenia protokołu pisemnego. Zgodnie z orzecznictwem sądów administracyjnych, nagrania z posiedzeń komisji sporządzane w celach pomocniczych nie stanowią informacji publicznej w rozumieniu przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej, gdyż posiadają walor dokumentu o charakterze roboczym i wewnętrznym. W konsekwencji podlegają one wyłączeniu z zakresu udostępnienia. Realizacja celu, jakim jest dostęp do informacji publicznej następuje przez dostęp do protokołów.

Zgodnie z art. 7 Konstytucji RP organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Skoro ustawodawca w art. 20 ust. 1b ustawy o samorządzie gminnym w sposób jednoznaczny ograniczył obowiązek transmisji i nagrywania wyłącznie do sesji rady gminy, wprowadzanie dodatkowych i angażujących kadrowo obowiązków jest bez racjonalnego i ustawowego uzasadnienia. Realizacja zasady jawności na poziomie komisji następuje poprzez

sporządzanie oficjalnych protokołów, co w pełni wyczerpuje wymogi transparentności życia publicznego i stanowi standard powszechnie obowiązujący.

Nadto należy brać pod uwagę konieczność anonimizacji nagrań oraz przystosowanie ich do wymogów dostępności cyfrowej. Anonimizacja i usuwanie danych osobowych stanowią kluczowy element ochrony prywatności, ponieważ ich nieuprawnione publikowanie w BIP może zostać uznane za naruszenie RODO. Potwierdzeniem tego jest fakt, że Urząd Ochrony Danych Osobowych zapowiedział kontrole na 2026 r., w których jednym z obszarów weryfikacji w jednostkach samorządu terytorialnego ma być BIP, w szczególności w zakresie anonimizacji danych oraz udostępniania przebiegu sesji rad gminy. Natomiast zgodnie z ustawą z dnia 4 kwietnia 2019 r. o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych, każdy materiał multimedialny publikowany przez urząd musi posiadać alternatywę tekstową.

Reasumując, jeżeli mieszkaniec ma zapewniony dostęp do pełnego, dosłownego odzwierciedlenia przebiegu posiedzenia w formie oficjalnego protokołu, postulat dublowania tej samej treści w formie plików dźwiękowych jest bezprzedmiotowy. Publikacja nagrań nie podnosi w żaden sposób standardu jawności, a stanowi jedynie powielanie tożsamych informacji w innej formie technicznej, która ustawowo nie jest wymagana.

Na marginesie należy dodać, iż autor petycji próbuje narzucić obowiązki sprawozdawcze oraz analityczne, których ustawa o petycjach nie przewiduje. Organ zobowiązany jest do rozpatrzenia sprawy wyłącznie w granicach przepisów tej ustawy, co uzasadnia sformułowanie zwięzłej i merytorycznej odpowiedzi.

Przewodnicząca komisji poddała przedstawione stanowisko pod głosowanie.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji 4 głosami „za", przy 2 głosach „wstrzymujących się" przyjęła stanowisko zaproponowane przez przewodniczącą komisji.

Przewodnicząca Iwona Skocka – dziękuję. Na tym kończę posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Zamykam posiedzenie. Dziękuję.

Na tym zakończono posiedzenie Komisji.

Protokół sporządził

Mariusz Nica

Przewodnicząca
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

Iwona Skocka